

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórzcu

numer 5(7)/2004

10 czerwca 2004 r.



CZERWIEC

Piękny miesiąc, najdłuższe dni, noce krótkie, wszyscy myślami już przy wakacjach, urlopach, odpoczynku. Świat tradycji i zwyczajów, sięgających jeszcze czasów pogańskich, podkreśla rolę czerwca, miesiąca letniego przesilenia, gdy do głosu dochodzą prymarne żywioły — ogień, woda, ziemia, powietrze, miesiąca sił niezwykłych. Do dziś puszcza się wianki, pali sobótki, zręcznie połączone z kultem świętego Jana, może niektórzy szukają kwiatów paproci, by spełnić marzenia — słowem czas tajemnic. W kościelnej obrzędowości to też okres ważny i obfity w uroczystości.

Przede wszystkim czerwiec to miesiąc czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Codziennie odmawiamy litanie, sama uroczystość przypada 18 czerwca. Szczególny kult Najświętszego Serca Jezusa sięga XVII wieku, gdy to francuska zakonnica, wizytka z Klasztoru Paray-le-Monial, Małgorzata Maria Alacoque, w serii objawień otrzymała misję upowszechniania nabożeństwa ku czci Serca Jezusa. W nabożeństwie tym zawiera się wiara w niewyczerpaną miłość Boskiego Serca. Chrystus w objawieniu mówił do siostry Małgorzaty: „Moje boskie serce goreje tak wielką miłością ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, że nie może już utrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Musi je rozlać za twoim pośrednictwem i ukazać się ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odsłania, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne by ich wydobyć z przepaści zatracenia”. Cześć serca Jezusa to zatem dziękczynienie za miłość Boga, za nieustające łaski — czerwiec jest właśnie okazją do takiej modlitwy.

W czerwcu też już najczęściej przypada, następną po Zesłaniu Ducha Świętego, niedziela Trójcy Świętej (w tym roku 6 czerwca). Przypomnienie o wielkiej, niepojętej tajemnicy naszej wiary, podkreślenie trójistności Boga — jednego w trzech Osobach — Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Prawda, przed którą ludzki rozum musi się pochylić, poddać.



Czerwiec to też Boże Ciało, święto radosne, publiczne wyznanie naszej wiary, które od upadku komunistycznego reżimu wyszło znów na ulice i stało się rzeczywiście, w dobrym tego słowa rozumieniu, manifestacją przynależności do Kościoła, czci dla Najświętszego Sakramentu. Boże Ciało przypada w oktawie po Zielonych Świątkach, we czwartek (nawet zresztą za komunistycznej władzy był to dzień wolny od pracy). Święto pojawiło się na przełomie XI i XII wieku, jako reakcja na kwestionowanie realnej obecności Chrystusa w Eucharystii przez

niektórych teologów średniowiecznych. Najpierw była adoracyjna pobożność eucharystyczna, a bezpośrednio do ustanowienia święta przyczyniły się objawienia św. Julianny z Cornillon, interpretowane jako przesłanie Chrystusa pragnącego oddzielnego święta ku czci Jego Ciała i Krwi. W pierwszej połowie XIII wieku kolejne diecezje Europy Zachodniej przyjmowały to święto, wreszcie w 1264 roku papież Urban IV wprowadził je jako „Festum Corporis Christi” w całym Kościele, a officjum brewiarzowe uło-

żył sam św. Tomasz Akwinu. Procesję wprowadzono nieco później, prawdopodobnie pierwsza odbyła się w latach 60. XIII wieku w Kolonii. W Polsce Boże Ciało obchodzono uroczyście po raz pierwszy w 1320 roku, na polecenie biskupa Nankera, a w XV wieku czczono już Corpus Christi specjalną procesją. Od XIV wieku ze świętem związane były obrzędy misteryjne, sama procesja miała zresztą w sobie wiele teatralności — w dawnych czasach o wiele bogatsza niż obecnie. Na jej czele postępowali monarchowie, zakony, bractwa, dziewczęta w bieli, tak jak dziś, słały kwiaty. Pojawiały się akcenty patriotyczne, zwłaszcza w czasie zaborów i innych okresów niewoli, szły chorągwie, feretrony, figury, baldachimy. W stołecznym Krakowie procesja podążała z Wawelu na Rynek

Dokończenie na s. 2.

Dokończenie ze s. 1.

(po 1989 roku wróciła zresztą na tą trasę), a w kolejne dni oktawy rozpoczynano ją z różnych kościołów. Dziś też ruszamy procesyjnie za kapłanem niosącym monstrancję. Już nie wokół kościoła, ale w pięknym



naszym obyczaju łączącym dwie bratnie parafie — ze Starego do Nowego Zagórza, lub na odwrót, zatrzymując się po drodze przy czterech pięknie przystrojonych ołtarzach, a ostatnio jeszcze ekumenicznie przy zagórskiej cerkwi prawosławnej, której drzwi otwierają się na tę uroczystość. Chwała Bogu, pokój ludziom i błogosławieństwo na cztery strony świata na zakończenie uroczystości. I oczywiście starodawne pieśni ku czci Najświętszego Sakramentu.

Chwalmy niewysłowiony Sakrament uwielbiony
Który Jezus tu zostawił nam dla obrony
Ta Krew Jego i Ciało dobrem wielkim się stało
Gdy Go godnie przyjmujemy, da łask niemało

Niech Cię uczi lud wierny, Boże pociech niezmierny!
W czasie głodu, moru wojny Bądź miłosierny
Pobłogosław, gdy Ciebie, Prosim, najświętszy Chlebie
Ulecz, ratuj, broń i zasil w każdej potrzebie.

Na zakończenie oktawy Bożego Ciała święci się wianki z ziół i kwiatów, a także uroczyste błogosławi się dzieci. A potem już tylko oczekiwanie na wakacje, na czas odpoczynku od codziennego zabiegania, oderwania się od spraw szarych i zwyczajnych. Harmonii z przyrodą, w pracy, w chwilach wolnych, ale też czas na refleksję i zadumę nad sobą nad urodą świata i potęgą jego Stwórcy.

Spraw, o Panie, abym nie stracił nigdy smaku zadziwienia.

Udziel mi łaski zachwytu!

Daj mi oczy szanujące wszystko, co stworzyłeś, oczy uważne, oczy pełne wdzięczności.

Panie, naucz mnie zatrzymywać się: dusza żyje przerwami; naucz mnie ciszy: tylko w ciszy można zrozumieć to, co zostało poczęte w ciszy.

Wypisałeś wszędzie swoje myśli: spraw, abym umiał odczytywać twoje słodkie pismo w trawach i strzyżonych klombach, twoje przestrogi w falach wzburzonego morza.

Zostawiłeś nam swoje odciski palców: spraw, abym potrafił je dostrzec w kropkach biedronki, w migających gwiazdach.

Wszystko jest świątynią, wszystko jest ołtarzem! Uczynź mnie, Panie, uważnym na zdumienia, abym rozumiał świętą liturgię słońca, łagodną liturgię kwiatów; abym poczuł tę nie przewodnią przepływającą przez wszystkie zjawiska... i niech rośnie zachwyt w mojej duszy. Amen.

Pino Pellegrino,

365 okruchów. Myśli na każdy poranek



Minifotoreportaż z Pierwszej Komunii Świętej

(zdjęcia Mariusz Miazga)

9 maja w naszej parafii do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło czternaścioro dzieci. Przypomnijmy sobie jeszcze raz tę tak ważną dla nich chwilę.

Katarzyna Jaworska
Anita Lisowska
Adrian Miazga
Marcin Piszko
Anna Pokrywka
Maciej Pyrc
Matylda Siembab
Gabriela Sitek
Dawid Słupski
Michał Stawiarski
Kacper Strzelecki
Mariusz Tobiasz
Maciej Woźniczyszyn
Łukasz Wróbel



Nasz kościół pięknie przystrojony na uroczystość Pierwszej Komunii



Dzieci z księdzem proboszczem, siostrą i swoją wychowawczynią.



Każdy chciał mieć też indywidualne pamiątkowe zdjęcie przy ołtarzu



A tak wyglądał strój do Pierwszej Komunii Świętej w 1911 roku

Kontynuujemy prezentację zgromadzeń zakonnych, w jakiś sposób związanych z naszą parafią. Zagórzanka, siostra Anna Stawiarska, od 1982 roku należy do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Do zakonu wstąpiła po ukończeniu Liceum Medycznego. Po złożeniu pierwszych ślubów została skierowana na placówkę do Limanowej, gdzie przez osiemnaście lat pracowała jako pielęgniarka w szpitalu na oddziale pulmonologicznym. Przez sześć lat pełniła również funkcję przełożonej. Od listopada 2003 roku pracuje w krakowskim szpitalu uniwersyteckim, na Klinice Chorób Wewnętrznych i Geriatrii. Wieczystą profesję zakonną siostra Anna złożyła 27 czerwca 1990 roku w bazylice Jasnogórskiej.



Siostra Anna Stawiarska (pośrodku), wśród sióstr ze swego zgromadzenia

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi jest wspólnotą poświęconą Bogu, która łączy kontemplację z czynną miłością apostołską. Założone zostało w XIX wieku przez bł. arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Zgodnie z charyzmatem, siostry kształtują swoje życie według Ewangelii, starając się, aby domy „Rodziny Maryi” były odbiciem cnót Najświętszej Rodziny.

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi

Apostolski cel zgromadzenia realizowany jest poprzez wychowanie i nauczanie dzieci i młodzieży: w szkołach, przedszkolach, Domach Dziecka, Ośrodkach Wychowawczych, poprzez opiekę nad chorymi w szpitalach, hospicjach, Stacjach Caritas, Zakładach Opiekuńczych oraz pomoc duchowieństwu w pracy duszpasterskiej i Instytucjach Kościelnych. Obecnie Zgromadzenie liczy ok. 1200 Sióstr na terenie Polski, Brazylii, Italii, Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej.

Zygmunt Szczęsny Feliński urodził się w 1822 roku na Wołyniu, w rodzinie szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. Zdobył wszechstronne wykształcenie, studiując m.in. w Moskwie i Paryżu, gdzie serdecznie zaprzyjaźnił się z Juliuszem Słowackim; towarzyszył nawet poecie w ostatnich chwilach życia. Przyjął święcenia kapłańskie, pracował jako wykładowca w Akademii Duchownej w Petersburgu, założył też wówczas wspomniane zgromadzenie zakonne. Pius IX powołał go na stanowisko arcybiskupa w diecezji warszawskiej. Stało się to w okresie bardzo trudnym pod względem historycznym, w czasie powstania styczniowego. Biskup Feliński, jako zwierzchnik Kościoła, odpowiedzialny za jego członków, nie mógł wprost poprzeć działań zbrojnych, przez cały czas jednak dowodził swego patriotyzmu i odwagi, upominając się o prawa dla Kościoła i narodu. Dlatego też, po szesnastu miesiącach został skazany przez władze



Bł. Zygmunt Szczęsny Feliński

carskie na zesłanie. Przez dwadzieścia lat przebywał w Jarosławiu nad Wołgą. Mimo prześladowań, pełnił posługę wśród wygnańców i ludności miejscowej, wiele pisał. Po zwolnieniu zatrzymał się w Galicji, gdyż nie pozwolono mu powrócić do swej archidiecezji. Zamieszkał w Dźwiniacze, poświęcając się pracy apostołskiej, oświatowej oraz dalszej organizacji założonego przez siebie zgromadzenia. Zasłynął jako człowiek wielkiej wiary, apostoł zgody narodowej, społecznik i czciciel Matki Bożej. Zmarł w opinii świętości 17 września 1895 roku w Krakowie, beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II. Arcybiskup Feliński jest bez wątpienia jedną z najwybitniejszych, a mało znanych postaci wśród polskiego duchowieństwa doby zaborów.

Dziękujemy Siostrze Annie za przygotowanie materiałów o swoim Zgromadzeniu

II Dni Kultury Chrześcijańskiej w Zagórze

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Zagórze odbywały się od 14 do 16 maja. Rozpoczęła je Msza święta w kościele parafialnym w Nowym Zagórze, celebrowana przez księdza Janusza Marszałka, który po raz drugi okazał się „dobrym duchem” tej imprezy. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych, dyrektorzy, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie szkół. O godz. 11.00 w sali MGOKiS w Zagórze rozpoczęło się Forum Wychowawców, na które składały się:

— program artystyczny w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum w Tarnawie Dolnej

— referat ks. mgr Piotra Babiara — *Młodość a wartości*

— referat p. dr Beaty Szulz — *Wartość dziecka niepełnosprawnego*

— referat ks. dr Andrzeja Garbarza — *Patriotyzm w nauczaniu ks. Bp. Ignacego Tokarczuka*

Forum zakończyła dyskusja i wolne wnioski.

Drugiego dnia odbył się rejonowy etap Festiwalu Piosenki Religijnej. Uczestnicy konkursu zmagali się w czterech grupach: soliści do 6 lat; soliści — dzieci z kl. I–III; soliści i duety — dzieci z kl. IV–VI oraz zespoły. Mottem konkursu były słowa piosenki p. Janusza Ostrowskiego „Kto śpiewa, dwa razy się modli”. Przesłuchania otworzył koncert zespołu SOUL, działającego przy Sanockim Domu Kultury pod kierownictwem p. Moniki Brewczak. Do konkursu zgłosiło się wielu wokalistów ze szkół

w naszej gminie. Prezentowali oni bardzo wysoki poziom, doceniony zresztą przez publiczność gromkimi brawami, więc jury, w składzie: p. Janusz Ostrowski przew., p. Grażyna Chomiszczak, p. Monika Brewczak oraz o. Piotr Szczepański, miało twarde orzechy do zgryzienia. Po krótkich, lecz bardzo owocnych obradach, ogłoszono werdykt. Do dalszego etapu za-

kwalifikowali się: Julia Rodkiewicz (SP nr 1, Zagórze), duet Dominika Hołowaty, Ksenia Onyszkanych (SP Mokre), Mariola Matusik (SP nr 1, Zagórze), Ewelina Skoczulek (SP Zahutyń), Katarzyna Zajac (SP nr 2, Zagórze). W kategorii zespołów wystąpiły dwie grupy z Nowego Zagórze, do dalszych etapów zakwalifikował się jednak tylko zespół „Gaudeamus”, którego opiekunem jest ks. Damian Piziak. Trzeba jednak przyznać, że zdecydowanie najwięcej atrakcji organizatorzy przygotowali na niedzielę. Uroczysty koncert rozpoczął występ Katarzyny Zajac, następnie zaprezentowało się Młodzieżowe Studio Piosenki w Zagórze, którego opiekunem jest p. Marek Dziok. Uczennice Gimnazjum Nr 1 w Zagórze: Klaudyna Rodkiewicz, Ola Kalwarowska, Justyna Solon, Marta Gawęcka oraz Małgorzata Orłowska śpiewały piosenki o charakterze religijnym. Kolejnym wykonawcą była grupa HIP-HOP-owa „Nestor”. Jako ostatni wystąpił „Salvator”, zespół z Przeworska. Niestety

nie dopisała ani pogoda ani publiczność. Trochę smutno, że społeczność naszej gminy przedkłada obojętność, czy kolejny serial nad spotkanie z piosenką religijną, zwłaszcza w takim miesiącu jak maj.

Imprezą towarzyszącą II Dniom Kultury Chrześcijańskiej była trwająca do 31 maja wystawa książek o tematyce religijnej, którą można było zobaczyć w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórze.

Mamy nadzieję, że III Dni Kultury Chrześcijańskiej w przyszłym roku będą cieszyły

się większym zainteresowaniem ze strony mieszkańców naszej gminy, a wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie piosenki religijnej, życzymy dalszych sukcesów.

*Magdalena Czech, Weronika Hołowaty,
Gimnazjum Nr 1 w Zagórze*



Wśród świętych

Święty Antoni Padewski

— ur. ok. 1191 roku w Lizbonie, w rodzinie rycerskiej. Jeszcze pod imieniem Fernando otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie. W wieku 15 lat, wbrew woli rodziny, wstąpił do klasztoru Kanoników Regularnych w Lizbonie. Przeniesiony do klasztoru w Koimbrze, spędził tam 8 lat; korzystając z bogatej biblioteki kontynuował studia. Pod wpływem pogrzebu franciszkanów-misjonarzy, zamordowanych w Maroku, zdecydował się na przeniesienie do zakonu św. Franciszka, przyjmując imię Antoni. Wyruszył też do Afryki na misję, ale choroba nie pozwoliła mu na spełnienie przedsięwziętych zamierzeń. W drodze powrotnej burza zagnała statek na Sycylię, gdzie Antoni wrócił do zdrowia. Udał się na kapitułę do Asyżu, gdzie spotkał się ze św. Franciszkiem. Przez pewien czas przebywał w pustelni, potem jednak dał się poznać jako utalentowany kaznodzieja i rozpoczął działalność duszpasterską, wędrując po Włoszech i Francji, i nauczycielską w samym zakonie franciszkańskim. Kronikarze często wspominają o niezwykłych skutkach kazań świętego — miały miejsce nawrócenia, a nawet cuda (np. słynne kazanie do ryb w Rimini, gdy wierni zlekceważyli jego nauki, uciszenie burzy w Limoges). W Padwie zamieszkał na stałe dopiero rok przed śmiercią, ale tu właśnie skoncentrował się kult świętego, który już wcześniej kazaniem przemienił jego mieszkańców. Pod koniec życia Antoni oddał się pracy pisarskiej, powstały liczne traktaty teologiczne. Wycieńczony nieustanną pracą i ciężką chorobą zmarł 13 czerwca 1231 roku w klasztorze pod Padwą, a 17 czerwca ciało zostało przeniesione do głównego klasztoru w mieście. Niemal natychmiast rozpoczął się żarliwy kult Antoniego, którego kanonizowano w niespełna rok po śmierci, 30 maja 1232 roku. Antoni uważany jest za patrona rzeczy zagubionych i skradzionych, opiekuna dzieci i młodzieży. W XIX wieku upowszechnił się zwyczaj rozdawania „Chleba św. Antoniego”, jako jałmużny dla ubogich. Liczne bractwa, nabożeństwa i modlitwy przyczyniają się do rozpowszechniania wciąż żywej czci tego popularnego świętego.



Wspaniała bazylika w Padwie, centrum kultu świętego Antoniego

Ty masz wysoko oczy
Tam, gdzie śpiewa skowronek,
Więc widzisz, gdzie się toczy
Zagubiony pierścionek.

A że trzymasz na rękę
Maleńkiego Chrystusa,
Dojrzyś, kto kona w lęku
I skąd czyha pokusa.

Twój brunatny samodziął
Widzę: idziesz po niebie.
Popatrz, gdzie się zapodział,
Bo zgubiłem sam siebie.

„Niech się święci chwala Twoja,
Niech się znajdzie zguba moja!”
Amen.

Jan Lechoń

Święty Jan Chrzciciel,

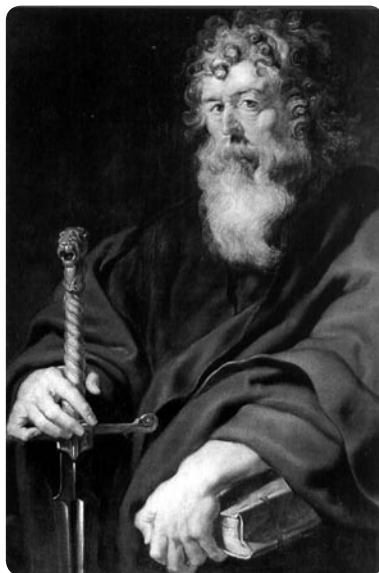
prorok — wg Nowego Testamentu był synem Zachariasza, kapłana Świątyni Jerozolimskiej i Elżbiety. Narodził się jako ten, który ma „przygotować drogę Panu”, a jego poczęcie miało być dla Maryi znakiem wszechmocy Boga („Oto krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną”). Jan prowadził życie pustelnicze (w ikonografii

Dokończenie na s. 7.

przedstawiany jest najczęściej jako młody, brodaty mężczyzna, ubrany w skóry zwierząt), ok. 27 roku n.e. rozpoczął nauczanie na pustyni za Jordanem, głosząc nadejście Królestwa Bożego. Udzielał chrztu wodą Jordanu, ochrzcił również Jezusa i wskazał na niego jako na oczekiwanego Mesjasza. Do Chrystusa przyłączyli się również uczniowie Jana. W swych naukach potępiał rozpustne życie Heroda Antypasta i jego związek z żoną brata, Herodiadą. Został uwięziony i ścięty. Wg tradycji Herod obiecał córce Herodiady, Salome, spełnić każde jej życzenia za taniec przed królem. Dziewczyna, za namową matki zażądała głowy Jana, a Herod, nie chcąc złamać słowa, rozkazał zabić proroka.

Święty Paweł z Tarsu

(ok. 8 – ok. 67 r. n.e.; wspomnienie 29 czerwca), apostoł, teolog. Odegrał fundamentalną rolę w rozwoju i umacnianiu chrześcijaństwa, zwany apostołem narodów. Pochodził z rodziny żydowskiej, ale miał obywatelstwo rzymskie, odebrał bardzo staranne wykształcenie. Początkowo prześladował chrześcijan, ale pod wpływem widzenia na drodze do Tarsu, uwierzył w Chrystusa. Odbył liczne podróże misyjne do Grecji, Macedonii, Palestyny,



Azji Mniejszej i Rzymu. Swoją naukę zawarł w licznych Listach Apostolskich. W 67 roku został uwięziony i ścięty w Rzymie, wg tradycji w tym samym dniu, co święty Piotr.

Święty Piotr

(gr. Petros, aram. Kefas; wspomnienie 29 czerwca), apostoł, pierwszy papież. Szymon, rybak z Galilei został powołany przez Chrystusa i stał się jednym z jego uczniów. Jako pierwszy uznał w Jezusie Mesjasza, wtedy też otrzymał nowe imię — Petros — „skała”, na znak, że ma stać się podstawą nowego Kościoła. Zgodnie z Ewangelią Piotr zaparł się swego Mistrza, ale żałował i Chrystus po zmartwychwstaniu potwierdził

wybór Piotra na swego namiestnika na ziemi. Przewodził kościołowi w Jerozolimie. Po 60 r. n.e. udał się do Rzymu, gdzie wkrótce zginął śmiercią męczeńską, ukrzyżowany, wg tradycji, na własne życzenie głową w dół, na Wzgórzu Watykańskim, gdzie dziś stoi bazylika Świętego Piotra. Piękna legenda chrześcijańska, wykorzystana przez Sienkiewicza, opowiada, że gdy Piotr chciał uciec z Rzymu przed prześladowaniami za Nerona, ukazał mu się Jezus, który na pytanie „Qvo vadis,



Domine?” (Dokąd idziesz Panie?) miał odpowiedzieć: „Idę do miasta, aby dać się powtórnie ukrzyżować”. Usłyszawszy te słowa, Piotr wrócił i poniósł śmierć męczeńską.

Pół roku już za nami...

Podobnie, jak w ostatnim numerze z ubiegłego roku, pragniemy w tym miejscu przypomnieć te osoby, które przez chrzest zostały włączone do naszej wspólnoty parafialnej, tych, którzy zawarli sakramentalny związek małżeński oraz tych, którzy odeszli już od nas na zawsze do wieczności.

Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie...

Przyjęli Sakrament Chrztu Świętego

Dominik Norbert Kiszka, s. Jarosława i Justyny z d. Zarzyczej
Patrycja Daria Zajdel, c. Damiana i Wioletty z d. Bańczak
Milena Maria Świerczek, c. Tomasza i Renaty z d. Rakoczy
Marian Michał Cierpiak, s. Zenona i Anny z d. Andrejko
Magdalena Aleksandra Pyrc, c. Tomasza i Agnieszki z d. Tkacz
Oliwia Małgorzata Dymek, c. Artura i Małgorzaty z d. Jaworskiej
Sebastian Krzysztof Osenkowski, s. Krzysztofa i Agnieszki z d. Trojnar
Monika Błażowska, c. Marka i Joanny z d. Hnatowskiej
Kacper Hoksa, s. Wacława i Iwony z d. Chorzępa

Dokończenie ze s. 7.

*Jeśli cokolwiek warto na świecie
czynić to tylko jedno — miłować.*

Jan Paweł II

Zawarli Sakrament Małżeństwa

**Robert Jan Iwan
i Katarzyna Magdalena Niemiec**

**Jacek Maciocha
i Katarzyna Bochniak**

**Grzegorz Komarski
i Magdalena Urszula Zaleska**

**Arkadiusz Szałankiewicz
i Katarzyna Małgorzata Skibowska**

*Pamięć o zmarłych dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci*

Odeszli w Panu

Stanisława Wawryszczuk, ur. 1932

Helena Krzywda, ur. 1922

Maria Drwięga, ur. 1921

Marian Kunc, ur. 1931

Jan Krawczyk, ur. 1935

Zdzisław Ogarek, ur. 1928

Elżbieta Osika, ur. 1906

Stefan Ryś, ur. 1942

Melania Skiba, ur. 1943

Stefania Magusiak, ur. 1921

Mikołaj Leszczyk, ur. 1931

Władysław Szlama, ur. 1936

Elżbieta Pilch, ur. 1952

Aktualności parafialne

Nabożeństwa czerwcowe odprawiane będą codziennie, po Mszy świętej wieczornej.

y

10 czerwca, Boże Ciało, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej:

9.00 — uroczysta Msza święta w kościele parafialnym na Nowym Zagórz, po której procesja eucharystyczna do czterech ołtarzy, stanowiąca publiczne wyznanie wiary. Na zakończenie uroczystości Msza święta w naszym kościele parafialnym. Druga w tym dniu msza święta o godzinie 18.00.

y

18 czerwca — Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Msza święta o godzinie 18.00.

y

25 czerwca, zakończenie roku szkolnego, Msza święta o godzinie 9.00.

y

Uroczystość Świętych Piotra i Pawła (**29 czerwca**) — Msze święte: 7.30 i 18.00.

y

Rocznicę peregrynacji oraz odpust parafialny świętować będziemy w pierwszą sobotę i niedzielę lipca (**3 i 4 lipca**).

y

Matka Boska w zagórskiej ikonie odwiedziła w naszej parafii już ponad dwieście rodzin. Obecnie podąża lewą stroną ul. Piłsudskiego, od krzyżówki do przejazdu kolejowego oraz na Wielopolu, ulicą Uroczą.

y

W Dni Krzyżowe, przy udziale licznie zgromadzonego wiernych odbyła się procesja do ruin klasztoru, gdzie przy figurze Matki Boskiej Szkaplerznej modliliśmy się o urodzaj i Boże błogosławieństwo dla pracujących na roli i dla wszelkiego ludzkiego wysiłku oraz o pokój na świecie. Nastrój chwili był niepowtarzalny, czuło się, że jest to Góra Marii, tym mocniej, gdy z drugiego wzgórza popłynęły dźwięki granej majówki.

y

23 maja do naszego kościoła przybyła piesza pielgrzymka z Prusieka i Niebieszczań (ok. 250 osób), by modlić się przed cudownym obrazem Matki Boskiej Zagórskiej

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz • tel. (13) 462 20 36

**Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku,
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej.**